

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji 40 hal.  
Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.  
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji Nr. 510. — Telefon Administracji 637.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata zamiejscowa:	
rocznie . . . . .	60— K	rocznie . . . . .	72— K
półrocznie . . . . .	30— "	półrocznie . . . . .	36— "
kwartalnie . . . . .	15— "	kwartalnie . . . . .	18— "
miesięcznie . . . . .	5— "	miesięcznie . . . . .	6— "



„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Ceny ogłoszeń (anonów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 1-50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale 1. 3.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

### Wykaz

panujących w Galicji epizocyj za czas od 27 października do 2 listopada 1918 — zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Lwów, 11 grudnia 1918 r.

## Z Tymcz. Komitetu Rządzącego.

### Komunikat.

T. K. R. otrzymał wczoraj z Warszawy następującą depezę: „Prosimy jak najliczniej przybyć na czwartek rano do Krakowa na posiedzenie wspólne z P. K. L. celem ostatecznego ustalenia sprawy. Adam, Dubanowicz, Hausner“.

Idzie tu, jak wiadomo, o ułożenie jednolitego zarządu całym krajem, w której to sprawie wyjechała delegacja T. K. R. przed tygodniem do Krakowa, a następnie do Warszawy. Zgodnie z życzeniem, wyrażonym w depeży, wyjeżdżają dziś do Krakowa na podstawie uchwały T. K. R. czterej dalsi delegaci, a mianowicie prof. dr. Chlantaż, dr. Mikołajski, prof. Oziębły i dr. Świtalski.

Wydział Opieki Społecznej we Lwowie powołał do życia Radę przyboczną i zamianował członkami tejże niżej wymienionych:

1. Jan Lisiewicz, Kasa chorych, ul. Brajerowska;
2. ks. kanonik dr. Henryk Badeni, ul. Rutowskiego 5;
3. Zdzisława Kowarzowa, plac Halicki 15;
4. Emilia Jędrzejowiczowa, ul. Bademich 5;
5. prof. dr. Adolf Beck, Uniwersytet;
6. Helena Czapelska, ul. Łąckiego 6;
7. księżniczka Wanda Czartoryska, pl. Smolki 3;
8. Anna hr. Wolańska, ul. Technicka 4;
9. Marya Dulębianka, ul. Halicka 7, III p;
10. radca Aleksander Ostrowski, biura magistratu przy ul. Rutowskiego;
11. Marya Argasińska, ul. Jabłonowskich 18;
12. Marya Mokłowska, miej. Biuro pośrednictwa pracy, Rynek 42;
13. rektor Maksymilian Thullie, ul. Dąbrowskiego 11;
14. Róża Łukasiewiczowa, ul. Sykstuska 43;
15. radca Edmund Philipp, wyższy sąd krajowy, ul. Batorego 38;
16. Wiktorya Hoserowa, ul. Pasieczna 3;
17. ks. infułat dr. Józef Zajchowski, pl. Kapitulny 5;
18. ks. prof. dr. Szczepan Szydelski, ul. św. Mikołaja 15;
19. Maryan Kowarz, pl. Halicki 15;

20. Michalina Mościcka, ul. Zyblikiewicza 24;

21. dr. Helena Polczkówna, Archiwum bernardyńskie;

22. radca Kazimierz Bogdanowicz, ul. Tarnowskiego 26;

23. dyr. Bolesław Lewicki, ul. 3 Maja, asekuracja krakowska;

24. dr. Stanisław Progulski, ul. Asnyka 1;

25. inż. Marcin Maślanka, Bank kupiecki, ul. Halicka.

Pierwsze posiedzenie nowo zamianowanej Rady przybocznej odbędzie się w czwartek, 12 grudnia b. r. o godzinie 12:30 w sali sesyjnej Namiestnictwa na I piętrze (Prezydium).

Julian Obirek m. p.

## Komunikat bojowy Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich na Galicję Wschodnią.

Z dnia 9 grudnia 1918.

Na wszystkich odcinkach frontu dzień przeminął bez szczególnych wydarzeń. Nasza artyleria ostrzeliwała z dobrym skutkiem pozycje nieprzyjacielskie na północ i południe od Lwowa.

Szcz. sztabu.

## Wywiezienie zakładników ze Lwowa.

Jak się dowiadujemy, zostali dzisiejszej nocy aresztowani i wywiezieni następujący przedstawiciele kół ukraińskich i syonistycznych: dr. Włodzimierz Baczyński, dr. Włodzimierz Starosolski, dr. Iwan Kurovec, Budzynowski, Julian Romaniczuk, dr. Aleksander Hausman, dr. Wilhelm Gabel, dr. Michał Ringel, dr. Leon Reich i dr. Tennenblatt.

Aresztowania dokonały patroli pod komendą oficerów, którzy otrzymali surowe rozkazy przeprowadzenia tej funkcji z wszelkim poszanowaniem osób.

Wiceprezydent Romaniczuk został odstawiony na dworzec autobusowym. Na dworcu stały już przygotowane ogrzane wozy osobowe I i II klasy.

Odjazd nastąpił rannym pociągami w kierunku zachodnim.

Zakładnicy ci, jakoteż i inni znajdujący się w ręku Naczelnego Dowództwa, są rekojnią odpowiedniego zachowania się syonistów w mieście Lwowie, z drugiej zaś strony odpowiedniego traktowania zakładników i jeńców, będących w rękach Ukraińców.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich dalekie jest od azyatyckich metod postępowania przeciwnika, potrafi jednak wystąpić z siłą i stanowczością, w chwili, gdy chodzić będzie o ochronę wojsk i obywateli.

## Ferdynand Hoesick.

## TATRY I ZAKOPANE przed Staszicem.

(Ciąg dalszy).

### XI.

W połowie sierpnia 1788 r. zwiadał Tatry mineralog wiedeński Jan Ehrenreich Fichtel, autor dzieła pod tyt. „Mineralogische Bemerkungen von den Karpathen“. Wiadomości jednak, które ta praca przynosi o Tatrach, ograniczają się głównie do ogólnego opisu tych „najwyższych w monarchii austriackiej gór“. Najwyższym szczytem jest Krywań.

Na Krywanii jest kopalnia złota, przez cesarza Maksymiliana założona, na pigę godzin jazdy konnej od stóp odległa, z kąd na szczyt jeszcze godzin dwie, lecz tam tylko najsiłniejsi i najzręczniejsi podróżnicy dostają się. Kopalnia nie opłaca się, gdyż wszystkie potrzeby życia i górnicze na ośiach sprowadzać trzeba, skutkiem czego kawałek złota wagi czerwonego złotego, kosztuje tutaj dwa czerwone złote, a tylko przez trzy miesiące letnie można pracować, więc zaniechano roboty. W r. 1772 jakieś towarzystwo rozpoczęło ją na nowo, i znowu jej zaniechać musiało.

W dolinie Nowotarskiej, której przypatrywał się ze strony węgierskiej, uderzyły uczonemu wiedeńskiemu „w wielu miejscach na polu wznoszące się dymy, ciągnące się gdzieś w kierunku daleko“. Objawiono go, iż to ziemia się pali, raz tu, drugi raz tam, raz więcej, drugi raz mniej, a w nocy w suche lata pali się jasnym płomieniem. Był to jak się okazało, palący się torf. Zbadawszy rzecz bliżej, przekonał się

Fichtel, że ogień rozszerza się pod ziemią w kierunku wiatru, że nieprawdą jest, jak twierdzili górale, jakoby to słońce zapalało ziemię, lecz pożar ten wzniesają pastersze lub piorun. „Dym jest nieprzyjemny i ciężko pada na piersi. Popiół, którego bez spalania sobie podszew nie łatwo dostać, ma barwę żółtawą i zamienia się w krótkim czasie w ziemię urodzajną. Na miejscach wypalonych najprzód pasą górale, a po kilku latach orzą je i z korzyścią zasiewają. Do czterdziestu osad otaczają te ośnie ziemne, mimo smrodu, którym dym napęcza powietrze“.

W latach 1792, 1793 i 1794 zwiadał Tatry profesor historii naturalnej Uniwersytetu lwowskiego Baltazar Hacquet (urodz. 1739 r. w Le Conquet w Bretanii, a podczas wojny siedmioletniej chirurg w wojsku austriackim).

W roku 1792 udał się on przez Nowy Targ i Witów do hut zakopiańskich, „gdzie dla braku rudy tylko w Kuźnicach robiono“, zwiadał Dolinę Kościeliską, w której wówczas był „wielki piec z kilku domkami dla górników i hutników“, zwiadał kopalnie Stara Robota w Ornaku, kopalnię w Mętusiej, (wówczas dla wojny opuszczoną), poznał szereg szczytów, między innymi Rohacze, Bobrowiec, Orobita, Kończysty za Ornakiem, Giewont (który nazywa Gewand, utrzymując, że to nazwa niemiecka jakoby Gehe Wand, Gehwand, Gähwand) i Czerwony Wierch,

1) To samo zjawisko obserwował w kilkanaście lat później Staszic, który je tak opisuje: „Z wondolu szki Raby idąc ku południowi, razem ukazują się widoki rzadki, zadumiewające. Po tyłu górach nagle rozlega się wielka równina... po niej czasami szerokim pasmem kurzy się, pali się ziemia; a wśród zgorzelliska, wśród dymów, stoją zielone gaje, nietknięte zioła... W r. 1802 zastałem w tej dolinie w kilku miejscach palącą się na kilka mil ziemię“.

na którym wówczas były kozice i świstaki, poczem z dwoma najlepszymi przewodnikami przez Goryczkową i Jaworzynę puścił się ku Krywanii, który, jak i jego poprzednicy, uważał za najwyższy szczyt w Tatrach. Ze jednak z powodu popsucia się barometru, nie mógł dokonać pomiaru na szczycie, więc w r. 1794 nie zrażony trudnościami poprzedniej wycieczki, pełnej zniechęcających przygód, raz jeszcze wybrał się na Krywań, pomimo, że w roku 1793 dokonał na nim pomiaru Otto, zarządca Kuźnic zakopiańskich. Ale właśnie te pomiary Otta nie budziły zaufania... Tym razem wybrał się Hacquet od węgierskiej strony, z Kezmarku. Niestety, znowu mu się stłukł barometr po drodze, tak, iż i za tym drugim razem nie zdołał uskutecznić pomiarów. Wracając z Krywanii przez Beskid (nad Liliowem) i Swinnię, widział stawy pod Hrubym Wierchem, dolinę pięciu Stawów polskich i Rybie Jezioro.

Pierwszym ucyonym, co nietylko czynił spostrzeżenia barometryczne, ale nadto badał faunę i florę tatrzańską, był Szkot z Edynburga, Robert Townson. Zwiadał on Tatry w sierpniu 1793 roku, wybrałszy się z Wiednia do Kezmorku. Z doznanych w podróży tej wrażeń zdał obszernie sprawę w dziele p. t.: „Travels in Hungary“. Dzieło to ukazało się także w przekładzie francuskim, jako „Voyage en Hongrie“.

Zrazu nie sprzyjała Townsonowi pogoda, tak, iż dość długo musiał na nią czekać u różnych znajomych, u Horvathów w Strażcu, u Berzeviczych w Łomnicy, u Adama Podkonickiego i Pawła Methlina w Kezmorku, u których zresztą doznawał nader serdecznego przyjęcia. Pierwszą wycieczkę odbył z przewodnikiem do Zielonego Stawu, wybrałszy się razem z myśliwymi pod wodzą Horvatha, mającymi zapolować na niedźwiedzia. Ale wszystko popsut deszcz, bo myśliwi, zamast niedźwiedzia, zabili lisa, a Townson, ledwo zaczął nad stawem zbierać rośliny, nadeszła gęsta mgła z deszczem, tak, iż musiał wracać czempredziej. Mimo to nie rozczarował się oglądaniem widokami górskimi,

pomimo męczącej drogi po przepaście ścieżce, wśród ogromnych odłamów skał granitowych i przez świerkowy las. Zielony Staw podobał mu się bardzo.

Dla łatwego i pięknego przystępu często go zwiedzają; konie przychodzą ku niemu, aby się poić. Nad samym stawem wznoszące się straszne i ostre skały granitowe tworzą jakby amfiteatr i zamykają dolinę. Staw ten otrzymał nazwę od zielonkawej barwy.

W powrotnej drodze, schodząc z gór, spotkano kilku górali, jednych ze strzelbami, drugich z ciupagami, idących — jak mówili — szukać rozbójników z tamtej strony gór.

Gdy wreszcie, po upływie paru dni słotnych, wypogodziło się jako tako, wyruszył Townson d. 5 sierpnia ze służącym, z dwoma przewodnikami i z koniem objuczonym żywnością, na większą, dwu lub trzydniową wycieczkę. Minął Skalne Wrota i Jatkę, udał się raz jeszcze do Zielonego Stawu, z kąd, pozostawiwszy swych ludzi z rzeczami, sam puścił się w góry dla poszukiwania roślin alpejskich. Powróciwszy wieczorem do swoich, zastał ich przy wesołym ogniu, gawędzących spokojnie. Bardzo ciekawe rzeczy opowiadali przewodnicy jego służącemu.

Na szczycie Jastrzębiej Turni (Karfunkelturn nazywa ją Townson) był drogi kamień niezmiernie wartości, podobny do gwiazdy nieba. Bardzo wielu napróżno siliło się dostać się na szczyt tej turni, bo tam właśnie, gdzie się znajdował ten kamień, była ona zupełnie nieprzystępna. W końcu stracono go ztamtąd. W innym zaś miejscu leży skarby, lecz do tego stopnia zaczerpnięto, iż go nikt znaleźć nie może. W trzecim miejscu jest podziwiania godna jama; z niej to po wrzuceniu kamienia wydobywają się dymy i mgły, po których natychmiast następuje straszna burza, aż od niej drżą wszystkie turnie. Na innej znowu turni rośnie roślina zamieniająca miedź w złoto, ale nikt jej znaleźć nie może. Wszystkie te cuda znajdują się w turniach naokoło Zielonego Stawu.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Wezwanie do oficerów i żołnierzy niem.-austr. narodowości.

Biuro komunikatów i informacji N. D. W. P. podaje:

Stosownie do telegramu niem.-austr. Ministerstwa wojny i Urzędu stanu dla spraw wojskowych wzywa Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich oficerów i żołnierzy narodowości niem.-austr., aby w walkach między Polakami i Ukraińcami zachowywali jak najściślejszą neutralność i w tychże w żaden sposób udziału nie brali.

Zarazem wzywa się wszystkich oficerów i żołnierzy, poddanych państwa niem.-austr. do zgłaszania się celem wyjazdu ze Lwowa u kap. Wedana, w biurze ul. Sykstuska 21 z tem, że kap. Wedan w porozumieniu z Kwatermistrzostwem Nacz. Dow. W. P. na Gal. Wsch. do 5-ciu dni uruchomi transport w stronę Wiednia.

### Aufruf

an die Offiziere und Soldaten deutsch-österreichischer Nationalität.

Auf Grund eines Telegrammes des deutsch-österreich. Kriegsministeriums und Staatsamtes für Heerwesen fordert das polnische Armeekommando die Offiziere und Soldaten deutsch-österreich. Nationalität auf, sich gegenüber den Kämpfen zwischen den Polen und Ukrainern strengstens neutral zu verhalten und sich and denselben in keiner Weise zu beteiligen.

Gleichzeitig werden die Offiziere und Soldaten des deutsch-österreich. Staates aufgefordert, sich zwecks Weiterbeförderung von Lemberg in der Kanzlei des Hauptm. Wedan, Sykstuskagasse 21 zu melden, welcher im Einvernehmen mit dem Quartiermeisteramt des polnischen Armeekommandos den Transport binnen 5 Tagen in der Richtung gegen Wien abfertigen wird.

## Generał Józef Leśniewski.

W ostatnich dniach przybył do Lwowa na rozkaz komendanta Piłsudskiego gen. dyw. Józef Leśniewski i objął już dowództwo nad grupami operującymi w Galicji wschodniej.

Podajemy kilka szczegółów z działalności tego strategika, jakkolwiek nazwisko

jego bardzo często powtarza się w historii obecnej wojny na ziemiach rosyjskich, zwłaszcza tam, gdzie chodziło o formacje oddziałów polskich. Generał pochodzi z Białej Rusi i jest spokrewniony z kilkoma rodzinami w Galicji, kształcił się w szkołach rosyjskich, służbę odbywał w gwardii w Warszawie, a po wybuchu wojny dowodził 82 pułkiem liniowym w armii kaukaskiej; mianowany wkrótce generałem, brał udział w bitwach na terenie Polski przez cały rok 1915 i był dwa razy ranny. Przy końcu dowodził 3 dywizją w korpusie Dowbór-Muśnickiego i rozwinął bardzo żywą działalność w kształtowaniu się formacji Wojsk Polskich w obrębie armii rosyjskiej.

Po przejściu na Ukrainę był szefem sztabu gen. Michaelisa i formował 3 korpus, po rozbrojeniu zaś wrócił do Warszawy i tu pracował w Związku Polskich Legionów wschodnich, aż wreszcie powołano go do służby we własnej polskiej armii.

## Dzielnicy Sejm poznański.

Dnia 4 grudnia został otwarty w Poznaniu Sejm dzielnicowy nabożeństwem odprawionem przez Arcybiskupa Dalbora, prymas polski.

Miasto przybrało charakter odświętny, po skończeniu nabożeństwa odbył się manifestacyjny pochód.

Obrady zgaśli w obecności 150 delegatów poseł Seyda. Marszałkiem został obrany poseł Nowicki.

Sejm uchwalił wystać depezę do rządów koalicji, a także do Czechów, Jugosłowian, Śląska cieszyńskiego, Wilna, Krakowa, i Lwowa.

Po wyborze komisji dla poszczególnych kategorii spraw dzielnicowych, Izba sejmowa odrzuciła swe posiedzenie.

W drugim dniu obrad Sejmu poznańskiego o położeniu politycznym Polski mówił poseł Seyda. Zaznaczywszy, że wobec rewolucji w Niemczech Polacy zajmują stanowisko neutralne, poseł Seyda oświadczył:

„Nasi postawie są, że trzeba stworzyć rząd koalicyjny, któryby zorganizował silny aparat administracyjny, powołał armię i na zewnątrz prowadził silną politykę celem zdobycia największych korzyści. Rewolucje społeczne niech robią rządy, które wojnę przegrały. My rewolucji nie potrzebujemy. (Brawa). Naród polski jest zwycięską stroną w tej wojnie. (Długie brawa). Ewolucyjnie załatwiamy sprawy społeczne bez wstrząszeń“.

Po przemówieniu posła Seydy p. Mięczkowski przedstawił następujące rezolucje:

I. Polacy, zamieszkali w dotychczasowych granicach Rzeszy niemieckiej, domagają się bezwarunkowo rządu koalicyjnego, złożonego z przedstawicieli wszystkich głównych kierunków politycznych w Polsce i ze wszystkich trzech dotychczas zaborów.

II. Rezolucja żąda, żeby „naprawiona została wiekowa krzywda rozbiórów Polski“, zwraca się do państw koalicyjnych o opiekę i pomoc i protestuje przeciw niemieckiej kampanii antypolskiej. W końcu rezolucja oświadcza: W obecnym okresie przejściowym, dopóki Rząd polski, złożony z przedstawicieli wszystkich dzielnic nie zamianuje urzędowych przedstawicieli przy rządach koalicyjnych, pozostawiamy obronę naszych spraw Polakowskiemu Komitetowi Narodowemu w Paryżu.

Bez zgody Sejmu poznańskiego nie wolno przesądzać sprawy zaboru pruskiego.

III. Polski Sejm dzielnicowy stwierdza, że o sprawie naszej dzielnicy bez zgody naszej i bez współdziałania naszego przesądzać nie wolno.

IV. Polski Sejm dzielnicowy stwierdza, iż cały naród zgodnie stanie za rządem, tworzącym wierne odbicie sił całego narodu. Rząd taki musi prowadzić szczerze demokratyczną i ludową politykę Rzeczypospolitej Polskiej. Przyznanie kobietom czynnego i biernego prawa wyborczego na równi z mężczyznami, zalicza Sejm do koniecznych warunków zdrowego rozwoju społeczeństwa.

V. Polski Sejm dzielnicowy oświadcza się przeciwko wszechwładzy państwa w dziedzinie życia publicznego, społecznego i kulturalnego i wypowiada się za szerokim samorządem organizacji politycznych, kulturalnych, społecznych i wyznaniowych.

VI. Polski Sejm dzielnicowy zwraca uwagę całego społeczeństwa na straszne niebezpieczeństwo, jakie szerzenie się idei bolszewickiej w umysłach niedojrzałych na kraj cały spowodować może.

Rezolucje powyższe i kilka innych zostały po krótkiej dyskusji uchwalone.

Imieniem Warszawy złożył ustne życzenie Wacław Sieroszewski, którego gorąco powitano. „Po raz pierwszy jestem w Poznaniu — mówił — dokąd Prusak mnie nigdy wpuszczać nie chciał i jestem głęboko wzruszony, iż „Posen“ okazał się tak polski, jak Warszawa w dniu Trzeciego Maja“. (Brawa). W dalszym ciągu mówca wyraził wiarę, że uda się stworzyć rząd trójdzielnicowy.

Jako drugi przedstawiciel Warszawy, wyraził hołd i pozdrowienie p. Łypacewicz, podnosząc zasługi włościan, którzy, jak to na przykładzie Drzymały stwierdzić można, twardo bronią ziemi. „Udzielając kobietom praw politycznych, dzielnica wasza — oświadczył — uobywateliła połowę narodu

Niech żyje dzielnica pod Prusakiem! Niech żyje Zjednoczona Polska wiela! (Głosy z trybun: Narodowa!)

W dniu trzecim obrad kontynuowano dyskusję nad referatami. W dyskusji nad referatem w sprawie szkolnictwa i oświaty zabrał głos red. Nowakowski z Olsztyna, który nawiązując do rozporządzenia pruskiego ministra oświaty w sprawie rozdzielności Kościoła od państwa, rzucił przestrożę pod adresem Rządu warszawskiego, aby podobnych eksperymentów w Polsce nie przeprowadzał, i zakończył okrzykiem: „Polska musi być katolicka!“

Poseł Korfanty w odpowiedzi na ostatni okrzyk odparł, że Państwo Polskie nie myśli usuwać tradycji katolickiej. W Polsce jednak są także Polacy protestanci, którym gwarantuje się tolerancję. Dlatego Sejm nie może uchwalać, że Państwo Polskie będzie katolickie. Wrogowie wyzyskaliby uchwałę tę i powiedzieliby, że w Polsce będzie ucisk innych wyznań. Tymczasem Polsce musi przyswiecać zasada Jagiellonów: „Panujmy nad ludźmi, a nie nad sumieniami!“ (Ogólne brawa).

Jako referent ostatniej komisji, Komisji rugów wyborczych, zabrał głos p. Karol Rzepicki i oświadczył między innymi, że wybory inowrocławskie unieważniono z powodu nieformalnego odbycia wyborów. Należy tam przeprowadzić nowe wybory. Również unieważniono mandat p. Wiktora Kulerskiego z Grudziądza. (Sala wyraża zadowolenie).

We czwartek rozpoczęły się obrady Sejmu o godzinie 10 przed południem. Odczytano cały szereg telegramów, poczem referenci poszczególnych komisji wygłosili swoje sprawozdania i uzasadniali rezolucje, które uchwalono prawie bez dyskusji. Na ostatek dokonano wyboru członków Naczelnej Rady ludowej wedle listy komisji organizacyjnej.

Na tem zakończono obrady, a wnioski i interpelacje przekazano Naczelnej Radzie ludowej. Uchwalono tylko wniosek, polecający Naczelnej Radzie ludowej, ażeby zajęła się utworzeniem Uniwersytetu w Poznaniu.

## Postulaty funkcyjaryszki sądowych.

Wiec wszystkich funkcyjaryszki i funkcyjaryszek sądowych narodowości polskiej — zwołany przez zjednoczone wydziały k-ajowego Związku sędziów i Koła sędziów dnia 8 grudnia b. r. we Lwowie — po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji powziął następujące uchwały:

38)

Georges Ohnet.

## OSTATNIA MIŁOŚĆ.

VII.

(Ciąg dalszy).

Wzrok Łucyi zamglł się wyrazem niepokoju.

— Czyżby pani nie była pewna rezultatu swej propozycji? Czyżby to było tak trudne do spełnienia?

— Lękam się tego. Albo raczej ten, w którego imieniu przychodzę, obawia się, nie okazałaś się bowiem dla niego zachęcającą...

Łucya milczała, czekając ze wzrokiem utkwionym w twarz pani de Fontenay na bliższe wyjaśnienia.

— Idzie tu — mówiła dalej hrabina — o Pawła de Cravant, który wypowiedział przedemną swoje żale i prosił o pośrednictwo. Sądzi, że może łatwiej trafić do twego serca i zdołał uzyskać dla niego szczęście.

— Dla niego szczęście? — powtórzyła panna Andrimont. — Czy jest on tego pewny? Odpowiem pani to, co mu już powiedziałam. To jest z jego strony fantazja, która ustąpi wobec innej. Najlepiej by uczynił, przechodząc od razu do innego kaprysu. O mnie zapomni łatwo, a będzie miał przynajmniej tę zasługę, że uszanuje mój spokój.

— Czyżby on ci się tak dalece nie podobał, że odmówiłabyś nawet bliższego zbadania jego prośby?

— Bynajmniej. To bardzo miły człowiek i jako towarzysza lubię go bardzo. Jeżeli zechce się ograniczyć na zwykłej przyjaźni, chętnie zgodzę się na to.

— Więć to tylko małżeństwo ci się nie podoba?

— Być może, że to jest główny powód mej niechęci. Nie mam wcale ochoty pozbywać się mojej swobody. Czuję się w mojej obecnej sytuacji zupełnie szczęśliwą i oba-

wiałabym się zmienić ją na inną, która mogłaby być gorszą. Wie się, co się traci, nie wie się, co się nabywa. Rozum nakazuje zadowalać się dobrą miernością. Otóż to mi daje stan wolny. Byłabym szalona, chcąc to zmieniać.

— W tej chwili, rezonowanie twoje jest słuszne, ale pewnego dnia przestanie niem być, a wówczas będzie już zapóźno zmieniać egzystencję. Jesteś tak młoda a miałaś już to nieszczęście stracić wszystkich swoich najbliższych. Doznałaś smutku osamotnienia. Czyż tego samego nie lękasz się w przyszłości? Miłości rodzinnej nie zastąpić nie zdoła. Mówię to z własnego doświadczenia: nie mam dzieci i to jest prawdziwą dla mnie boleścią. Starość nadchodzi, a przy życiu utrzymuje mnie tylko przywiązanie mego męża.

Na te słowa, wypowiedziane z głębokim wzruszeniem, Łucya zadziła. Rzuciła wzrok badawczy na hrabinę i z jej pełnych niepokoju oczów, z jej ust zbladłych wyczytała całą udrętkę jej duszy i rozpacz, jaka dyktowała jej słowa. Nowa to zapełne próba, aby się przekonać o stanie serca tej, którą podejrzewała, że jest jej rywalką. Nowe błaganie, wystosowane do jej wspaniałomyślności, by uzyskać dowód, że serce jej wolne. Tym dowodem miała być zgoda na małżeństwo z Pawłem de Cravant. To wymaganie oburzyło ją. Jaki, miałażby ona, aby zadośćuczynić ślepej zazdrości, poświęcić swoją wolność, całą swą egzystencję i wyjść za człowieka, którego nie kochała?

Tu, jakiś głos ozwał się w jej sumieniu? „Czy wzdrzgasz się przed tem dlatego, że nie kochasz tego, którego ci proponują: czy raczej dlatego, że masz przed oczami człowieka, którego kochasz występłą miłością?“

Zadrzała na myśl, że hrabina mogła w tej chwili czynić to samo przypuszczenie. Postanowiła natychmiast wyjaśnić tę dręczącą wątpliwość i nakazując sobie spokój, rzekła:

— Mówi pani tylko o mnie. Ale sądzę, że nie tylko ze względu na moją osobę interesuje się pani tym projektem. Musisz

przecież myśleć także o panu de Cravant. Czy sądzisz, że jestem odpowiednią dla niego żoną? Czy masz pewność, że przyniosę mu szczęście?

— On cię kocha!

— Ale ja, gdybym wyszła za niego, czyniłabym to pod przymusem... On musiałby to spostrzedz i duma jego cierpiałaby nad tem.

— Pod przymusem! — powtórzyła pani de Fontenay. Poślubiła byś go tylko pod przymusem? — Czyżbyś kochała kogo innego?

— A gdyby tak było! — zawołała Łucya z mocą.

Twarz pani de Fontenay przybrała wyraz tak bolesny, że Łucya, chcąc złagodzić szorstkość poprzednich słów swoich, dodała:

— Czyżby to było niemożliwe? — Czy odmawiasz mi pani prawa do tego?

— To zatem u mnie spotkałaś tego, który opowiadał twoje serce, rzekła hrabina nie odpowiadając na pytanie. Powiedziałaś mi przecież sama, że podczas swego pobytu w Neuilly nie widywałaś nikogo. Jeżeli wybór twój zasługuje na pochwałę, nie wahaj się wyznaczyć. To się należy człowiekowi, który cię kocha prawdziwie.

Życie Myny zdawało się zależeć od odpowiedzi panny Andrimont. Czekając drżąca, z oczyma łez pełnymi. Łucya, wobec tej katuszy, której była sprawczynią, milczała, drżąc także ze wzruszenia:

— Przez litosć — mówiła dalej pani de Fontenay, — miej odwagę powiedzieć mi wszystko. Pomiedzy tobą a mną, Łucyo, jest jakaś tajemnica, którą potrzeba, abym знаła. Traktowałam cię jak moje dziecko, od pierwszej chwili poznania pokochałam cię serdecznie; odwzajemnij że się mnie szczerze. Między nami nie potrzeba słów wielu, aby się zrozumieć... Cierpię, jestem nieszczęśliwa, ty możesz dla mnie uczynić wiele... Proszę cię tylko o jedno słowo... Ale stanowcze, rozstrzygające...

W jednej chwili stanęły przed Łucyą wszystkie dni ubiegłe. Miała teraz jasne poczucie, że przyjmując gościnnie w domu pani de Fontenay, zaciągnęła pewne względem niej zobowiązania. Zgoda jej na to nie była

zapewne powzięta swobodnie i od kiedy znajdowała się w domu hrabiny, poczęła być do licznych ustępstw, które ją poniekąd ujarzmiły. Aby zapewnić spokój innym, była zniewolona swój własny narażać. A teraz omotana w sieć, widziała się zagrożoną trudnosciami daleko większemi od tych, na które przed tem była wystawiona. Trzeba się było decydować w jednej chwili, bez wahania. Czy to było możliwe?

W zamęcie myśli zapragnęła zyskać na czasie, nie chciała ryzykować, oprzeć się pokusie zakończenia dumnie wszystkiego zerwaniem nieodwołalnym. Nie uczyniła przecież nic złego. Dlaczegoż wydobyto ją z jej schronienia? Co chcieli od niej ludzie, zgnęający się tak nad nią? Armand, Fawel, Mina, wszyscy dręczyli ją, nią rozporządzali, gnębili jej niezawisłość, na której jej tak bardzo zależało.

Wystarczyło słowo, aby zerwać te więzy, które ją kępowały. Więzy, wytworzone swiatowym względami, przesądami socjalnymi, drobiazgami i małostkami, które były wstrętne dla wolnej i dzikiej Amerykanki. Ale to słowo zniweczyłoby wszelkie wysiłki, czynione dotychczas przez nią, aby zapewnić szczęście Myny. Własnymi rękami zburzyłaby ona całą zbawczą akcję, którą uznawała za konieczną. Wspomnienie czulej i delikatnej dobroci pani de Fontenay wzruszyło jej serce i dało jej siłę pohamowania się. Raz jeszcze postanowiła uczynić dla niej ofiarę ze swej szczeroci i dumy. Postanowiła ją ludzi, aby jej oszczędzić natychmiastowego cierpienia.

— Chce pani mnie zmusić do zobowiązania się — rzekła łagodnie. Żadasz, abym powzięła postanowienie. Niech się więc stanie, jak tego sobie pani życzy. Nie odmawiam panu de Cravant. Niech stara się mi podobać, ponieważ zdaniem pani, potrzeba koniecznie, abym wyrzekła się mojej wolności. Ten pan czy inny, wszystko jedno!

(Ciąg dalszy nastąpi).



I. Wice, uznając za najważniejszy obowiązek Polaka w obecnych warunkach — służbę wojskową — wyraża przekonanie, że przynajmniej ci wszyscy funkcjonariusze sądowi i prokuratorzy — którzy obowiązani są do tej służby wedle rozporządzeń władz wojskowych, obowiązek ten bezwzględnie wypełnią. — Zarazem wice skierowuje gorące wezwania do wszystkich prezydentów, naczelników sądowych i prokuratorów, aby z reguły zaniechali wdrażania kroków o zwolnienie funkcjonariuszy sądowych ze służby wojskowej.

Wszelkie wykrętne osobiste starania interesowanych o zwolnienie ze służby wojskowej uważa wice za niegodne urzędnika narodowości polskiej, a wszelkie reklamacje za wykluczone.

II. Wice domaga się jednomyślnie ścisłego przestrzegania niezawisłości sędziowskiej, jak też pełnego i swobodnego wykonywania praw obywatelskich.

III. Wice wyraża przekonanie, że nie wszyscy sędziowie i prokuratorzy, którzy obecnie zajmują kierownicze stanowiska w sądownictwie galicyjskim, posiadają cnoty obywatelskie wymagane od polskiego sędziego i prokuratora i dlatego stanowczo domaga się od odpowiednich czynników rządowych, aby przy obsadzaniu w tej dziedzinie Polski sędziowskiej i prokuratorów stanowisk kierowniczych a to:

- prezesa i wiceprezesa wyższego sądu;
- starszego prokuratora przy wyższym sądzie;
- prezesów i wiceprezesów sądów kolegialnych;
- szeffów prokuratury przy sądach kolegialnych, tudzież
- kierowników sądów powiatowych, wysłuchano zawsze zdania przedstawicielstwa ogółu sędziów tej dzielnicy, reprezentowanego obecnie przez krajowy Związek sędziów we Lwowie i by to zdanie dla czynników rządowych było miarodajne. To samo odnosi się do obsady kierowniczych posad działu rachunkowego i kancelaryjnego przyczem odnośne opinie wydawać mają przedstawicielstwa wymienionych kategorii.

IV. Wice proponuje do Rady przybożnej Tymczasowego Komitetu Rządzącego jako delegatów Kół sędziowskich członków wydziału Krajowego Związku sędziów i Kół sędziów we Lwowie z tem, że liczba tych delegatów zostanie zmniejszona do połowy na ewentualne żądanie Tymczasowego Komitetu Rządzącego.

Wybór tych delegatów ewentualnie także z poza wydziału przekazuje się Wydziałowi krajowego Związku sędziów.

V. Wice uchwała usunąć bezwzględnie dotychczasowe obce godła władzy sądowej i napisy w obcych językach a umieścić wyłącznie polskie godła i napisy.

O zapadłych uchwałach ma wydział Krajowego Związku sędziów we Lwowie zawiadomić w sposób — jaki za stosowny uzna — odnośne władze wojskowe i cywilne — a nadto winien wywołać w sprawie służby wojskowej uchwałę innych organizacji urzędniczych.

## Ze świata.

### Okupacja Wiednia.

Z Berlina donoszą: W kołach militarnych sądzą, że koalicja tylko dlatego nie przeprowadziła okupacji Wiednia, ponieważ obawiała się ewentualnego zaskoczenia przez wojska Mackensena.

Obecnie po złożeniu broni przez wojska Mackensena, już w najbliższym czasie Wiedeń zostanie zajęty przez wojska koalicji, przyczem będą współdziałać wojska czesko-słowackie.

W Pradze głoszą, że już z końcem bieżącego tygodnia wojska francuskie wkroczą do Wiednia.

### Kto sprawcą wojny?

Jak do *Frankf. Ztg.* donoszą z Monachium, prezydent ministrów Eisner oświadczył na zgromadzeniu ludowym, że akta berlińskiego urzędu spraw zagranicznych, dotyczące wybuchu wojny, będą ogłoszone w najbliższych dniach.

Na aktach tych są własnoręczne uwagi i notatki cesarza Wilhelma. Zapiski te przyczynią się zapewne do wyświeślenia bezpośredniej winy Wilhelma II. w doprowadzeniu do wojny.

### Co czeka Wilhelma II.

Haskie *Handels News-Bureau* otrzymuje z Paryża następujące informacje: W komisji prawniczej przeważa zapatrywanie, że Anglia zażąda, aby jej pozostawiono sąd nad ces. Wilhelmem, bo już dwukrotnie został nskazany na śmierć przez sądy angielskie za norderstwa popełnione przez Zeppelina.

### Zajęcie miast niemieckich przez entente.

Jak słychać, Francya ma zamiar po otwarciu konferencji koalicyjnej zażądać, aby Berlin, Frankfurt, Drezno, Monachium, Stuttgart i Karlsruhe zostały obsadzone przez wojska koalicji na cały czas rokowań pokojowych. Miasta te mają być zajęte głównie przez Francję, pod zas. gdy Amerykanie i Angliacy zajmą miasta austriackie. Włosi z obawy zrewolucjonizowania swych wojsk nie chcą w tej okupacji wcale brać udziału.

### Zamłary koalicji wobec bolszewików.

*Vorwärts* ogłasza odezwę wydaną przez wojska koalicji po ich wylądowaniu w Odessie: „Przybyliśmy — napisano tam między innymi — w celu zaprowadzenia porządku i uwolnienia ludności od bolszewickich uzurpatorów.

Wszystkie niezdrowe elementy Rosyli i bolszewików i ich stronników ogłasza się jako stojących poza prawem. Osoby ukrywające bolszewików, mają być oddane sądom polowym.

Nie uznajemy żadnych innych organizacji prócz tych, które walczą przeciwko bolszewikom, t. j. armie ochotnicze, kozackie i konstytuenty; wobec tego nakazuje się wszystkim organizacjom posiadającym broń, oddanie jej wyznaczonym ku temu zastępcom międzynarodowych oddziałów wojskowych.

Odezwę powyższą podpisali: w imieniu Anglii — Sir Nevil; Francji — Hours; Japonii — Pajani; Rosyli — Zylinski; Włoch — Saniti; Belgii — D'Reimann; Serbii — Zilicz; Grecji — Kargit; Rumunii — Grinescu.

Redakcja *Vorwärtsu* dodaje od siebie: Jakie skutki wywołał ten straszliwy manifest, objaśnia depesza z Carskiego Sioła, w której między innymi czytamy:

„Na południu toczą się zaciekłe i krwawe walki. Setki robotników wywieziano; na ulicach widać liczne trupy powieszonych robotników. Komendant miasta w Krasnowie ogłasza rozkaz telegraficzny Denikina, aby wieszanie każdego dziesiątego z pojmanych robotników. W innych miejscowościach odbywa się wieszanie masowo.“

## Na Litwie i Podlasiu.

Z Wilna donoszą do *Czasu*: Na pierwszą wieść o abdykacji cesarza Wilhelma, żołnierze niemiecy w Wilnie zebrał się na placu Katedralnym i przeciągnawszy przez ulicę Świętojerską, zerwali sztandary z gmachu komendy, orsz z *Verwaltung Lithauen*. Spotkanym oficerom zrywano oznaki i orderzy żelaznego krzyża, broniącym się nawet szlify. Nad miastem krążyły aeroplany, jeden z nich nawet spadł i razem z lotnikiem uległ poważnemu szwankowi. Następnie żołnierze udali się do kasyna oficerskiego i tu oświadczyli oficerom, że na równi z innymi muszą jadać z kota. Potem urządzono wiec żołnierski, a rezolucje jego przedłożono gubernatorowi, który je przyjął. Utworzyły się dwie Rady żołnierskie, jedna ogólna „Soldatenrath Lithauen“ druga przy Stadthauptmanie, mimo to komisarz cywilny pozostał na swoim stanowisku. Polska ludność cywilna zachowywała się obojętnie; nie wierzyła w prawdziwość doniesienia o abdykacji Wilhelma II. i podejrzewała jakiś nowy podstęp niemiecki. Wogóle cały dzień przeszedł dość spokojnie.

Litwa rzadzi po dawnemu generał Hoffmann i dr. Wimmerle, obaj, jak najgorzej usposobieni dla Polaków. Dr. Wimmerle nie dopuszczał do utworzenia polskiej samoobrony, która jest niezbędna wobec bolszewickiej agitacji. Podobno biskupem wileńskim został mianowany ks. Matulewicz (Matulanis?), Litwin, co oczywiście zaniepokoiło Polaków. Konsekracja ma się odbyć w Kownie. — Pomiędzy Wilnem a Warszawą niema połączenia kolejowego; dojechać można tylko do Białegostoku.

*Kurier Polski* donosi, że u generała Szeptyckiego odbyła się konferencja, w której wzięli udział: przedstawiciele Ministerstwa spraw zagranicznych, ambasady niemieckiej i Ober-Ostu. Konferencja miała na celu uregulowanie kwestyj, związanych z wycofaniem wojsk niemieckich z Podlasia i Litwy. Delegacji Ministerstwa spraw zagranicznych postawili szereg żądań, w szczególności żądanie jak najszybszego opuszczenia terenów na zachód od Bugu, co zostało już przez ambasadę niemiecką zapowiedziane.

Konferencje z Niemcami, zauważa cytowany organ, w Warszawie będą tylko wtedy skuteczne, jeżeli się znajdzie siła, która wywrze odpowiedni nacisk na wojska niemieckie, gospodarujące na Podlasiu i Litwie bezładnie, ale z największą szkodą dla ludności miejscowej. Dopóki polskie wojsko — nie P. O. W. słabe, nieliczne i źle zorganizowane — nie obejmie ochrony tych prowincji, nie pozbędziemy się z tamąd niemieckiej inwazyi.

## Obojętna siostrzyca.

Od osoby przybyłej z Ukrainy otrzymał *Czas* następujące informacje:

Na t. zw. Ukrainie trwają dalej walki pomiędzy wojskami hetmana a bandami ukraińskimi. Wskutek tego połączenie kolejowe z zachodem jest przerwane i z Kijowa nadchodzą bardzo spóźnione wiadomości. Wiadomo tylko, że statki wojenne kosliwy wpłynęły do portów czarnomorskich, i że Sewastopol i Odessa są już zajęte przez Anglików i Francuzów. Odessa ma być teraz pod stawa operacyjną dla dalszych działań wojsk entente'y w południowej Rosyli i tam ma się odbyć zjazd działaczy rosyjskich i przedstawicieli koalicji, którzy rozważą sprawy odbudowy państwa rosyjskiego. Generał Denikin otrzymał od nowego rządu zwołenie na jednanie ochotników do swojej armii w całej Ukrainie. Rozporządza on teraz znacznymi środkami pieniężnymi, dostarczonymi przez entente i może ofiarować swoim żołnierzom wysoki żołd, tak, że Ukraińcy garną się pod jego sztandar. Z tego powodu przyszło już do starć pomiędzy werbownikami Denikina, a ukraińskimi oddziałami; w Rownem była nawet krwawa walka, w której ochotnicy pobili Ukraińców.

Zajęcia galicyjskie nie budzą na Ukrainie silniejszego odgłosu. Rząd zachowuje się wobec nich obojętnie; tylko narodowcy ukraińscy próbowali agitować za daniem pomocy „rodakom“, ale bez większego skutku. Zarząd ukraińskiego związku ziemstw, w którym zasiada paru Rusinów z Galicji, wydał odezwę w sprawie „galicyjskich Ukraińców, walczących o swobodę“. Chodzi o dostarczenie żywności, lekarstw i samochodów. Artykułów tych sama Ukraina nie posiada do zbytku, a przytem stosunki komunikacyjne są tego rodzaju, że przewóz cięższych transportów jest wręcz niemożliwy, a pociągi nie dochodzą do granicy galicyjskiej. Werbowanie ochotników również nie ma powodzenia; tylko bandy chłopskie, zahęcane perspektywą rabunku, mogłyby na pograniczu rzucić się na Galicję.

Wogóle jednak główna uwaga Ukraińców zwraca się ku Rosyli, a wobec stanowiska, zajętego przez koalicję, nie mogą już wątpić, że niezawisłość ukraińska nie zostanie w żadnym wypadku. Intelektualność ukraińska pogodzi się zresztą bardzo prędko z myślą o połączeniu z Rosyją.

## Robotnicy polscy w Prusiech.

Rozwijające się przed naszymi oczyma historyczne wypadki, ogromnej doniosłości, spychają i zaciemniają rzeczy mniejszej wagi, wśród których jednak są sprawy godne przypomnienia. Do nich należy sprawa naszych robotników sezonowych zatrudnionych w Niemczech.

Jak wiadomo, robotnicy sezonowi, którzy jak zwykle w roku 1914 z wiosną udali się na zarobki w Niemczech, zostali tam po wybuchu wojny gwałtem zatrzymani pomimo, że według kontraktów, po upływie sezonu pracy, powinni być zwolnieni. Wypuszczono jedynie osoby obowiązane do służby wojskowej, resztę przeważnie kobiety i dziewczęta, zatrzymano i dotąd zatrzymują. Ci nieszczęśliwi od lat 5 nie widzieli domu i rodziny, gdyż Niemcom potrzebna jest ich praca.

Bez pozwolenia pracodawców nie wolno im rozwiązać kontraktu, a bez pozwolenia policyi wyjechać poza granicę.

Z wolnych obywateli stali się poprostu niewolnikami „zaprzyżnionego“ państwa. Z tym gwałtem łączy się i krzywda materialna, gdyż pracują oni ciągle na warunkach przedwojennych t. j. na mocy kontraktów z wiosny 1914 r., które według prawnych poglądów pruskiego landrata automatycznie ulegają „przedłużeniu“ z roku na rok. A tymczasem zarobki i płace poszły wielokrotnie w górę. Nie koniec na tem. Ponieważ nikomu nie wolno z granic państwa niemieckiego wywieźć więcej niż 500 marek, przeto jeśli który robotnik zaoszczędził w krwawym trudzie więcej niż 500 marek, a udało mu się wymknąć do kraju, to mu na granicy nadwyżkę konfiskują.

Sytuacja polityczna pozwala mieć nadzieję, że nareszcie i temu bezprawiu pruskiemu będzie kres położony.

Dowiadujemy się, że Wydział krajowy wszczął energiczne starania, aby uzyskać uwolnienie robotników galicyjskich i prawo przewozu przez nich całego zarobku. Rząd Polski czynił już poprzednio bezskuteczne starania w tym samym kierunku. Może teraz powiedzie się lepiej.

## KRONIKA.

Lwów, 11 grudnia 1918.

### Kalendarz.

Czwartek 12 grudnia:  
Aleksandra ż. — 29 Paramona. — Wolidara.  
Wschód słońca o godzinie 7.51 rano, zachód 4.00 wieczorem.  
Temperatura o godzinie 12 w południe +2 Cel.

— **Dzisiejsza sytuacja.** Poza operacjami, które podały komunikaty ostatnich dni, sytuacja na ogół nie zmieniła się.

W najbliższym promieniu Lwowa nasze patrole wojskowe skutecznie ostrzeliwały ruskie oddziały, podsuwające się pod Lubień Wielki.

Co do nastroju w mieście, można donieść, że nastąpiło znaczne uspokojenie, a ludzie wracają do normalnej pracy i codziennych zajęć. Nakaz otwierania sklepów, które dotychczas z „przezorności“ były zamknięte, poskutkowało w zupełności, zadaniem zaś kół obywatelskich jest sprawowanie kontroli nad wypełnianiem poleceń władz.

Tu i ówdzie powstają jednak jeszcze rozmaite plotki na temat aktualnych spraw, a bezkrytyczni i powtarzają je sobie wywołując, mimowoli nawet, urastanie nowinek do olbrzymich rozmiarów.

Każde zarządzanie władz tłumaczy się wprost odwrotnie do ich intencji. Jeżeli np. ze szpitala X przenosi się chorych do Krakowa, a to ze względów wyłącznie lepszej aprowizacji, powstaje plotka o „ewakuacji wszystkich szpitali lwowskich“; jeżeli jest próbny alarm straży obywatelskiej, natychmiast obiegają wieści o „zbliżaniu się nieprzyjaciela“, a gdy znów patrol ruska, wzięta do niowoli, prowadzona jest przez miasto, wszędzie mówi się o „patrolach ruskich w mieście“.

Autentyczności wieści nikt nie bada, a powtarzając bezmyślnie rozmaite nieprawdziwe wiadomości siebie tylko panikę. Władze będą występować przeciw plotkarzom z całą surowością.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 12 grudnia b. r. o godz. 3 po południu w sali Rady miejskiej. Na porządku dziennym: 1. Wypłata wynagrodzenia za zajęte pod regulację ul. Kordeckiego parcele. Spraw. r. dr. Stahl. 2. Inwentarz teatru miej. i uregulowanie rachunków z byłym dzierżawcą teatru miej. Spraw. r. dr. Słuszkiewicz. 3. Sprawa podwyższenia dodatku na mieszkanie dla kierowników (czek) szkół miejskich. Spraw. r. Halski.

— **Pomnożenie członków Rady miejskiej.** Wczoraj popołudniu odbyło się w Ratuszu posiedzenie komisji reformy wyborczej do Rady miejskiej pod przewodnictwem r. Thulliego. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos radni: Obmiński, Obirek, Próchnicki, Mikołajski, B. Lewicki, referent Terenkozy i inni uchwalono domagać się podwyższenia liczby członków Rady ze 100 na 150, a to w drodze kooptacji za zezwoleniem Tymczasowego Komitetu Rządzącego. Co do szczegółów to w liczbę 50 nowych radnych znalazłoby się: 22 radnych pominiętych swego czasu przy nominacji przez ówczesnego namiestnika galicyjskiego, 5 kobiet i reprezentacji robotników.

— **Dyrekcja dróg żelaznych** zawiadamia wszystkich funkcjonariuszy kolejowych tudzież emerytów i wdowy, że legitymacje do jazdy kolejami należy przedłużyć na rok 1919 w biurze dla żniźek kolejowych przy ul. Zygmuntowskiej 1. 3 A. (parter na lewo) w godzinach między 9 a 12 przed południem.

— **Ochrona dzieci.** Prezydium wyższego sądu krajowego we Lwowie przemieniło prowizorycznie z powodu, trudności komunikacyjnych z krajem, lwowską stację zbiorniczą i rozdzielczą dla zaniedbanej młodzieży, na tymczasowe przytulisko dla tejże młodzieży, zwłaszcza dla sierót po poległych w walkach lwowskich.

Przytulisko, które objęły w swój zarząd Siostry stowarzyszenia „Maryi“ ul. Słodowa 6, jest obliczone na 25 chłopców i 15 dziewcząt. Dla dzieci tam przyjętych oraz dla innych osobno zgłoszonych w ograniczonej liczbie, będzie w porozumieniu z T. O. M. urządzoną „Gwiazdka“ celem zaopatrzenia sierót w ubranie, obuwie i t. d.

W urzędzeniu „Gwiazdki“ i jej oświetleniu wezmą udział frekwentantki odbywającego się obecnie 7-miesięcznego kursu wyższego dla opiekunek zawodowych T. O. M.

Zgłoszenia dzieci, także ze strony władz wojskowych, stowarzyszeń i t. d. przyjmuje w godzinach urzędowych biuro główne T. O. M. ul. Kordecka 6 (sekretaryat).

— **Izba handlowa i przemysłowa.** Biuro surowców zawiadamia interesowanych, stowarzyszenia przemysłowe i konsumy, iż z dniem dzisiejszym rozpoczęło normalne urzędowanie. Główny urządzenie na razie od 9 do 1 przedpołudniem.



— **Konsul Heinze** o swych ostatnich dniach pobytu we Lwowie i wyjeździe z naszego miasta udzielił berlińskiej *Voss. Zig* szczegółowych wyjaśnień. P. Heinze przybył dnia 4 b. m. do Berlina. We Lwowie nie był więziony, lecz sam się schronił do Arcybiskupa pierwszej jeszcze nim dnia 22 listopada bandy zbrodniarzy zaczęły terrorizować miasto.

P. Heinze był u Arcybiskupa gościnnie podejmowany i pozostawał tam bez żadnych trudności przez dni 10, aż dowódca wojsk polskich, gen. Rozwadowski mógł go wraz z jego dziećmi odesłać do Niemiec.

Podróż ta odbyła się w formie przyzwolonej; konsulowi do granicy towarzyszyło czterech oficerów polskich. Prawie wszyscy urzędnicy konsulatu już poprzednio wyjechali ze Lwowa ze swymi rodzinami, a sekretarz, który jeszcze pozostał, ma w najbliższym czasie wyjechać. Konsulat zamknięty został przez wojsko, sztyl usunięty, działalność zastanowiona przymusowo.

— **Wystawa sztuki w „Zachęcie“.** W niedzielę odbędzie się w „Zachęcie“ przy ul. Karola Ludwika wielka wystawa sztuki. Złożą się na nią obrazy i rzeźby najznakomitszych artystów polskich, a część czystego dochodu przeznaczona jest na fundusz wdów i sierot po poległych obrońcach Lwowa. Wielu artystów ofiarowało obrazy na sprzedaż na ten właśnie szczytny cel. Otwarcie odbędzie się w sposób uroczysty o godz. 11, zaproszono na nie osobistości ze świata wojskowego, rządowego, naukowego, literackiego i t. d.

W ciągu trwania wystawy wygłoszone będą odczyty i pogadanki, przygotowaniem których zajmuje się redaktor Artur Schröder.

— **Taryfa maksymalna.** Otrzymujemy następujący komunikat: Zarząd miasta podaje do publicznej wiadomości, że na posiedzeniu w Krajowym Urzędzie gospodarczym ustalono następujące ceny mięsa: Mięso wołowe 1 kg. 14 kor., mięso kozierne 1 kg. 16 kor., wieprzowina 1 kg. 24 kor., mięso cielęce 1 kg. 12 kor., kiełbasa 1 kg. 28 kor., szynka 1 kg. 30 kor., szynka gotowana 1 kg. 36 kor., wędzonka 1 kg. 30 kor., słonina 1 kg. 30 kor., smalec 1 kg. 40 kor., salceson 1 kg. 24 kor., książki kaszane i krwawe 15 kor.

Wzywa się przeto sprzedających mięso do ścisłego zastosowania się i wywieszenia tego cennika w sklepie na widocznym miejscu pod rygorem użycia bezwzględnych środków przymusowych a P. T. publiczności zaleca się w jej własnym interesie, aby nie płać za mięso cen wyższych ponad wyżej podane, a w razie spostrzeżenia przekroczenia w tym względzie, aby donosiła do M. Urzędu gospodarczego.

Zarząd gminy król. stol. m. Lwowa.

— **Zjazd krawiecki z całej zjednoczonej Polski.** Krajowy komitet gospodarczy cechów krawieckich w Galicji uchwalił na posiedzeniu dnia 27 października zwołać zjazd krawiecki celem omówienia najżywniejszych interesów stanu krawieckiego obywateli Państwa Polskiego.

Ze względu na najmilsze warunki polityczne zjazd odbędzie się w Krakowie w dniach 5 i 6 stycznia 1919.

Prezydium komitetu uprasza wszystkie organizacje dawnych zaborów o wysłanie delegatów i nadsyłanie sprawozdań. Bliższych wyjaśnień udziela Redakcja *Gazety krawieckiej*, Kraków, ul. Mikołajska 24.

— **W sprawie wracających jeńców francuskich** otrzymaliśmy z Bura prezydenta Czerwonego Krzyża następujący komunikat: Od szeregu dni przejeżdżają przez Kraków wielkie zastępy jeńców francuskich, którzy wracają z twardej niewoli pruskiej, przeważnie z Poznańskiego, do Ojczyzny. Nie mając, ochoły narażać się na wątpliwą przyjemność podróży przez terytoria rdzennie niemieckie, wybrali dłuższą, lecz sympatyczniejszą im drogę przez Polskę.

Szukając poparcia i ratunku zwrócili swe pierwsze kroki przejeżdżając przez Kraków tam, gdzie powiewa sztandar Czerwonego Krzyża, słuszenie rozumując, iż tak, jak w ich Ojczyźnie tak też i u nas ta humanitarna instytucja pomoce przynieść im zdoła.

Chcąc sympatycznych sojuszników wydatnie wesprzeć w ich chwilowych kłopotach utworzono przy Biurze prezydenta kraj. Stow. Czerwonego Krzyża w Krakowie osobną sekcję francusko-polską, której zadaniem jest zapatrywanie przejeżdżających przez Kraków Francuzów w żywność na drogę i datki pieniężne.

Ponieważ Czerwony Krzyż niestety nie rozporządza dość obfitymi zasobami pieniężnymi, aby mógł w tym względzie w zupełności sprostać swemu zadaniu, zwłaszcza wobec innych olbrzymich ciężarów i troski o własnych redaktorów, wobec tego zwraca się tą drogą do wszystkich, którzy sympatyzują z wracającymi do ojczyzny jeńcami francuskimi, by użytyli materialnej pomocy akeji zamierzonej. Datki pieniężne, choćby najdrobniejsze, przyjmuje bezpośrednio w swym lokalu oraz drogą pocztową Sekcja francusko-polska kraj. Stow. Czerwonego Krzyża, Kraków, ul. Basztowa 1. 6. II. p.

— **Stołownicy miejskiej kuchni obywatelskiej** Nr. II., VII., X., którzy łożyli kaucje na przybory, do jedzenia mogą się zgła-

zać po odbiór tych kaucyj w kasie Centrali kuchenijskiej ul. Wałowa 1. 9 II. p. począwszy od dnia 13 grudnia 1918 w godzinach od 10—12 przed południem z odpowiednimi kwitami.

— **Herbaciarnia dla żołnierza polskiego.** Herbaciarnia dla żołnierza polskiego mieścić się będzie w lokalu dawnej kawiarni „Metropol“ przy ul. Piekarskiej, róg ul. Piekarskiej. Otwarcie nastąpi dnia 12 b. m. w czwartek, o godz. 4 popołudniu, staraniem „Stowarzyszenia Pracy Narodowej“ pod przewodnictwem Władysława Stronewej. Herbaciarnia otwarta będzie od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem, sprzedawać się będzie po nader niskich cenach herbatę i różne przekąski li tylko żołnierzom polskim.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru miejskiego.

We środę 11 grudnia o godz. 4 popołudniu „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego. — We czwartek 12 grudnia godz. 4 popoł. „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki. — W piątek 13 grudnia o 4 popoł. „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Pomyślne walki pod Krościenkiem.

Przemysły, 11 grudnia (przedpołudniem) Nasze oddziały wojska stoczyły pomyślne walki pod Krościenkiem (obok Chyrowa) i wzięły do niewoli pewną ilość jeńców ruskich, w tem jednego oficera.

### Delegacja lwowska w Warszawie.

Warszawie. (P. A. T.). Przybyła tu onegdaj delegacja Tymczasowego Komitetu Rządzącego we Lwowie, złożona z dr. Adama, Dubanowicza, inż. Hausnera, Głazewskiego. Delegacja przybyła w celu omówienia z rządem spraw związanych z obroną Lwowa i uporządkowania stosunków w Galicji wschodniej. Niemniej ważnym celem przyjazdu delegacji jest zamiar uzyskania od rządu aprobaty ustalonych już stosunków Tymczasowego Komitetu Rządzącego do P. K. L. Konferencye w tej sprawie z rządem już się rozpoczęły.

### Przedstawiciele Galicji u Piłsudskiego.

Warszawie. *Kuryer Wars.* donosi: W poniedziałek wieczorem przedstawiciele Galicji odbyli z Naczelnikiem Państwa Piłsudskim dłuższą naradę w sprawach wojskowych. Przedstawiciele Galicji przedłożyli również swe postulaty w sprawie systemu administracji krajowej. W konferencji uczestniczyli pp.: dr. Adam, dr. Dubanowicz, Hausner, Głazewski, Sliwiński z ramienia P. K. R. we Lwowie, dalej pp. Grzędzielski, Marek i Diamond jako delegacji P. K. L., wreszcie przedstawiciel Przemysła Liebermann.

### Zdjęcie czerwonych sztandarów.

Warszawie. (P. A. T.). Dzienniki zamieszczają następujący rozkaz generała Sosnkowskiego: Doszło do mojej wiadomości, że w całym szeregu wypadków pozawieszano na gmachach, zajętych przez wojsko, chorągwie i sztandary o charakterze partyjnym. Ze względu na to, że wojsko jest instytucją państwową i że jedyne oficjalnym sztandarem Polski jest biało-czerwona chorągiew, nakazuję zdjęcie wszelkich chorągwi partyjnych z budynków, oddanych na użytek wojskowości, a natomiast zawieszenie na nich sztandaru o barwach państwowych.

Sosnkowski generał i dowódca.

### Wysłanie komisji śledczej do Lwowa.

Warszawie. Na wczorajszej Radzie Ministrów uchwalono wysłać do Lwowa komisję śledczą do zbadania sprawy rozruchów, zapatrywaną w pełnomocnictwo do śledztwa i ukarania winnych.

### Tworzenie Rządu polskiego.

Warszawie. *Kuryer Warszawski* dowiadyje się, że obecny Rząd proponuje całemu szeregowi referentów fachowych P. K. L. objęcie stanowisk podsekretarzy i szefów departamentów w poszczególnych Ministerstwach.

### Polska a Niemcy.

Warszawie. Ministerstwo spraw zagr. cofnęło poselstwu niemieckiemu prawo wysyłania depech szyfrowych.

### Bolszewicy zajęli Dźwińsk i Borysów.

Warszawa. *Kuryer Polski* donosi: Wojska bolszewickie maszerują na zachód dalej i zajęły Dźwińsk i Borysów.

### O przyszłość polskiej marynarki.

Warszawa. *Nowa Gazeta* donosi, że do Gdańska przyjechał oficer marynarki polskiej, celem porozumienia się z oficerami koalicji.

### Marynarka koalicyjna w Poli.

Wiedeń. (PAT.) *Czesko-słowackie Biuro prasowe* donosi z Lublany: Eskadra okrętów wojennych amerykańskich, francuskich, angielskich i japońskich wpłynęła pod dowództwem admirała amerykańskiego d. 2 bm. do Poli, gdzie część floty południowo-słowiańskiej stoi pod flagą włoską. Na okrętach południowo-słowiańskich wywieszono flagi amerykańskie, tylko na okręcie admirałskim powiewa trójbarwna chorągiew południowo-słowiańska. Komendę w Poli objął admirał amerykański.

### Więści z Kijowa.

Wiedeń. (PAT.) *Ukraińskie B. prasowe* dowiadyje się z Kijowa: rozpuszczone w ostatnim czasie wiadomości o upadku i zamordowaniu Skorodadskiego w Kijowie, są wymysłem. Hetman został uznany przez koalicję i sprawuje rządy na Ukrainie.

### zapowiedź wizyty Wilsona u Papieża.

Wiedeń. (PAT.). Według depeszy z Lugano, zamieszczonej przez *N. Fr. Presse*, poselstwo amerykańskie zawiadomiło Watykan, że Wilson dnia 23 b. m. złoży wizytę Papieżowi i kardynałowi ks. Gasparremu. Posł amerykański Page wyjechał do Paryża w celu powitania prezydenta Wilsona.

### O obsadzeniu Wiednia.

Wiedeń. (PAT.). Dzienniki powtarzają informacje czesko-słowackie o bliskim obsadzeniu Wiednia przez żołnierzy francuskich. Także wojsko czesko-słowackie ma wziąć udział w obsadzeniu Wiednia.

### Napad na polskiego oficera w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT.). Pewien oficer Polak, który przejeżdżał przez Wiedeń, zeznał w poselstwie polskim do protokołu, że koło mostu Ferdynanda zaczepiło go w brutalny sposób kilku żydów, rzucając obelgi pod adresem Polski i groząc pobiciem. Żydzi zerwali mu z głowy czapkę, z której następnie zdarli orzełka i rzucili na ziemię. Zawezwany żołnierz straży bezpieczeństwa zapisał nazwiska kilku osób z tłumu, który wnet oficera otoczył. Oficer, którego nazwisko znane jest w poselstwie, domagał się od poselstwa zaoszczędzenia w odpowiedniej formie.

### „N Fr. Presse“ o Lwowie.

Wiedeń. (PAT.) *N. Fr. Presse* zamieszcza sprawozdanie wysłanego przez się do Lwowa korespondenta p. Adelta, w którym on w 4 szpaltach przedstawia zajścia we Lwowie, zapewniając, że materiały swe zebrał na podstawie opowiadań licznych świadków naocznych wszystkich narodowości, oraz na podstawie wglądnięcia w materiały urzędowe. Stwierdza on, że władze polskie z nadzwyczajną uprzejmością ułatwiły mu te prace. W sprawozdaniu swym p. Adelt szczegółów aboczných, dochodzi korespondent do wniosku, że wewnątrz miasta, jak długo byli tam Ukraińcy, panował porządek, zaś anarchia i mordy rozpoczęły się z wkroczeniem Polaków. Twierdzenie, jakoby dzielnica żydowska została wydana przez komendę polską na łup rabusiów, oraz jakoby wodociąg miejski w chwili pożarów w dzielnicę żydowską był zamknięty, nie wytrzymuje krytyki. Jednakże stwierdza Adelt, że zbrodni bez wątplenia dopuszczali się ludzie walczący w związku z armią polską. Natomiast co do milicji żydowskiej, to rozgrzesza ją p. Adelt z góry, nawet mimo przyznania, że występowała niekiedy przeciw regularnemu wojsku polskiemu przez pomyłkę, ponieważ w walce obronnej nie mogła rozróżniać prawdziwych żołnierzy polskich od zbrodniarzy, przebranych w mundur.

Całe sprawozdanie uderza tem, że przykrojone jest na zamówienie jako obrona żydów. Liczbę ofiar po stronie żydów ocenia Adelt na 200, Polacy jednak mieli 240 ofiar. Z uznaniem wyraża się Adelt o bezstronności i szczerości gen. Rozwadowskiego.

### Echa pokoju brzeskiego.

Wiedeń. (PAT.) *Neues 8 Uhr Blatt* donosi o treści rozmowy z Kamieniem, przywódcą delegacji rosyjskiej w Brześciu Litewskim. Według tej informacji Trocki w Brześciu postawił był wniosek, aby w 6 miesięcy po zawarciu powszechnego pokoju przeprowadzono w Polsce plebiscyt co do przyszłej przynależności tego kraju.

Jeżeliby uczyniono Polakom to ustępstwo, to Rosya ręczy, że ustąpi wszelkie agitacje w Polsce, nieprzyjazne dla mocarstw centralnych. Trocki zapewnia, że ma dokładne wiadomości, iż rozwiązanie sprawy polskiej jest możliwe tylko na tej drodze. Jeżeli rządy Austrii, Niemiec i Rosyi poręczą przeprowadzenie plebiscytu, to umożliwi to pokojowe rozwiązanie sprawy polskiej.

Ale przedstawiciele mocarstw centralnych nie przychyliłi się do tego wniosku. Przy tej sposobności gen. Hoffmann uderzył szablą w stół konferencyjny, oświadczając, że w obszarach zdobytych przez Niemcy niema mowy o głosowaniu ludowem.

Korespondent wymienionego dziennika dodaje, że nie pozwolono ogłosić tego faktu w Wiedniu, obiegają więc o nim tylko nieprawdziwe wieści.

### Robotnicy węgierscy odbudowują Serbię.

Budapeszt. (PAT.). Minister wojny wysłał już do Serbii 3000 robotników węgierskich. Jak wiadomo, w myśl zawieszenia broni, Węgry są obowiązane dostarczyć na odbudowę Serbii sił roboczych. Minister wojny zamierza dalszych jeszcze robotników zaczerpnąć z młodszych roczników armii węgierskiej.

### Z obozu niemieckich socjalistów.

Berlin. (PAT.) Zatarg między niezawisłymi socjalistami a socjalistami większości zakończył się na razie zwycięstwem socjalistów większości, albowiem rząd odrzucił żądanie niezawisłych socjalistów, aby wojska wracające z frontu były natychmiast rozbrajane. Poza tem część armii, co do której obawiano się, że nie uzna republiki, złożyła przysięgę na republikę.

### Oświadczenie Lloyda George'a.

London. (*Reuter*). Na zgromadzeniu kobiet w Londynie Lloyd George powiedział o warunkach pokojowych: Musimy otrzymać pokój, który w przyzwoici uniemożliwiłby wojnę, albo conajmniej ją utrudnił. Musi to być pokój sprawiedliwy. Warunki nie mogą być lekkie, bo inaczej pokój nie byłby sprawiedliwy, a lekkie warunki stanowiłyby podniecie do nowych wojen. Nie idzie o zemstę, lecz o sprawiedliwość. Pokój zemsty nie byłby sprawiedliwy. Nie trzeba nam nowej Alzacji i Lotaryngii, poprostu dla tego, że powtórzylibyśmy błąd Niemiec, z którym po latach 50 związał się los wszystkich państw. Pokój musi być surowy, sprawiedliwy, słuszny. Ludzie odpowiedzialni za okropności wojny muszą być pociągnięci do odpowiedzialności, a jest to tem bardziej koniecznym wyżej postawione są te osoby. Bez nich nie byłoby przyszło do wojny. Nasz wyro. musi tak wypaść, aby królowie, cesarze i następcy tronu dowiedzieli się raz na zawsze, że jeżeli rozpętają nad światem okrucieństwa tego rodzaju, kara nieodwołalna musi spaść na ich głowy. Ale i naród niemiecki, który na wojnie dobrze się trzymał, który z zapałem sam szedł do walki, a który teraz radowałby się ze zwycięstwa, gdyby mu przypadło w udziale, musi być pociągnięty do odpowiedzialności. Narody muszą wiedzieć, że bezkarnie nie wolno im wszczynać wojen.

Dalej przy układaniu warunków pokojowych musimy zwrócić uwagę na to, że w przyszłości nie można pozwolić na istnienie olbrzymich armii, które pochłaniają do wojny i wiedzą ludzi na pokuszenie. Jeżeli ma panować pokój na ziemi, to nie będzie w Europie wielkich armii. Jestem zwolennikiem Związku narodów, bo przedstawia się on jako środek do utrudniania wypowiedzenia wojny.

Jedna z uczestniczek zebrania zapytała Lloyda George'a, czy Niemcy będą wydalenii z Anglii.

Lloyd George odrzekł, że może zapewnić, że zwróci się uwagę na tę sprawę. Powiedział już niejednokrotnie, że zdaniem jego, ludziom, którzy nadużyli zaufania, nie należy dawać drugiej sposobności ku temu.

### Stanowisko Wilsona.

Waszyngton. (*B. Reutera*). Z parowca „George Washington“ donoszą telegramem iskrowym, że Wilson wprawdzie osobiście nie będzie brał udziału w rokowaniach pokojowych, ale będzie pozostawał w nieustannej styczności z kierującymi mężami koalicji i zawsze będzie gotów do załatwienia spraw, które mu będą przedłożone.

### Anglicy w Kolonii.

Kolonia. (*Ag. Havasa*). Stanęły tu załoga 9 i 29 angielskie dywizje piechoty, oraz dywizja konnicy angielskiej, razem 32 000 ludzi. Zegary cofnięto o godzinę na sposób zachodnio-europejski.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRUCHOWIECKI.



# OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Namiesztnictwo L. 199.263/9770 (XVII.) ex 1918.

Lwów, 2 listopada 1918.

## Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań Starostw. przedłożonych od 27 października do 2 listopada 1918

Epizooecya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Rawa	Kamionka wołoska (12 zagr.);
	Sokal	Poturzyca (1 zagr.);
	Turka	Zadzielsko (6 zagr.);
Szelestnica	Jasło	Gorajowice (1 zagr.);
Nosacizna	Bóbrka	Bakowce (1 zagr.);
	Brzeżany	Kozowa (1 zagr.);
	Dobromil	Truszowice (1 zagr.);
	Lwów	Zamarstynów (1 zagr.);
	Podhajce	Sokolów (1 zagr.);
	Przemysł	Stubno (1 zagr.);
	Przemysłany	Sołowa (1 zagr.), Wyżniany (1 zagr.);
	Radziechów	Ruda brodzka (1 zagr.);
	Rawa	Nowosiółki przednie (1 zagr.);
	Rohatyn	Cześniki (1 zagr.), Kutce (1 zagr.), Potok (2 zagr.), Załuże (1 zagr.);
	Ropeczyce	Góra ropeczycka (1 zagr.);
	Sanok	Dąbrówka polska (1 zagr.);
	Stanisławów	Wołczyniec (1 zagr.);
	Strzyżów	Nowa Wieś (1 zagr.);
	Tarnów	Karwodrza (1 zagr.);
	Tłumacz	Słobódka (1 zagr.);
	Turka	Lomna (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Beremiany (1 zagr.);
	Zbaraż	Pienkowce (1 zagr.), Zarubińce (1 zagr.);
	Żółkiew	Turyńka (2 zagr.);
Kraków miasto	Dzielnica XIII. (1 zagr.);	
Swierzb u koni	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Bortniki (1 zagr.), Brzoudowce (1 zagr.), Chlebowice wielkie (2 zagr.), Chodorów (1 zagr.), Czyżycze (3 zagr.), Dźwinogród (1 zagr.), Horodyszcze Cetnarskie (3 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Mołodyńcze (1 zagr.), Nowosielec (4 zagr.), Ottyniowice (4 zagr.), Repechów (2 zagr.), Romanów (1 zagr.), Ruda (1 zagr.), Sarniki (1 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska Nowe (10 zagr.), Sucharów (2 zagr.), Wołczatycze (1 zagr.), Żabokruki (1 zagr.);
	Bochnia	Łąka Górna (1 zagr.), Lipnica Murowana (1 zagr.), Wieruszycze (1 zagr.);
	Brody	Czechy (4 zagr.), Kersów (4 zagr.), Popowce (2 zagr.);
	Brzesko	Charzewice (1 zagr.), Dołęga (2 zagr.), Pojawie (2 zagr.), Rylowa (2 zagr.), Strzelce wielkie (1 zagr.);
	Buczac	Soroki (6 zagr.);
	Cieszanów	Cieszanów (3 zagr.), Kadłubiska (4 zagr.), Krowica Hołodowska (1 zagr.), Krowica Sama (1 zagr.), Łowcza (1 zagr.), Łukawica (1 zagr.), Miłków (3 zagr.), Nowe sióło (5 zagr.), Oleszyce M. (6 zagr.), Oleszyce Stare (6 zagr.), (1 zagr.), Stare Sióło (5 zagr.), Zapaków (9 zagr.);
	Czerwików	Kalinowaczycyna (2 zagr.), Kosów (8 zagr.), Nagozanka (11 zagr.), Szmańkowce (8 zagr.);
	Dąbrowa	Dąbrowica (2 zagr.), Mędrzechów (3 zagr.), Nieczajna (1 zagr.);
	Dobromil	Truszowice (1 zagr.);
	Dolina	Belejów (1 zagr.), Ceniawa (9 zagr.), Krechowice (1 zagr.), Lipowica (3 zagr.), Lisowice (1 zagr.), Nowosielica (2 zagr.), Reszniate (4 zagr.), Wołoska Wieś (2 zagr.);
	Drohobycz	Hubicze (1 zagr.), Josefsberg (8 zagr.), Rolów (1 zagr.), Stebnik (3 zagr.), Wróblowice (3 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Czerlany (1 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Porzecze Lubieńskie (1 zagr.), Rottenhan (1 zagr.), Uherce (1 zagr.), Weissenberg (5 zagr.), Wrocław (1 zagr.);
	Jarosław	Bystrowice (3 zagr.), Cetula (10 zagr.), Chłopice (10 zagr.), Cieszacin Wielki (3 zagr.), Czastkowice (1 zagr.), Dybków (2 zagr.), Hawłowice (2 zagr.), Korzenica (1 zagr.), Majdan sieniawski (3 zagr.), Mięksiz Stary (5 zagr.), Nowa grobla (2 zagr.), Ostrow (4 zagr.), Rokietnica (3 zagr.), Rudolowice (3 zagr.), Ryszkowa Wola (9 zagr.), Skołoszów (7 zagr.), Surmaczówka (3 zagr.), Święte (3 zagr.), Tapin (5 zagr.), Tuchla (1 zagr.), Tyniowice (3 zagr.), Węgierka (7 zagr.), Wola Buchowska (3 zagr.), Wysocko (7 zagr.), Zabłotce (1 zagr.), Żurawizki (6 zagr.);
Jaworów	Gnojnice (1 zagr.), Jaworów (2 zagr.);	
Kamionka Str.	Adamy (1 zagr.), Czanyż (1 zagr.), Humniska (1 zagr.), Jagonia (3 zagr.), Jamne (4 zagr.), Obydów (4 zagr.), Sielec Bienków (1 zagr.), Wierzblany (1 zagr.), Zelechów Wielki (6 zagr.);	
Kolbuszowa	Sokolów (4 zagr.), Wólka sokolowska (1 zagr.);	
Kraków	Balice (1 zagr.), Bienczyce (1 zagr.), Branice (2 zagr.), Murków (1 zagr.);	
Proszów	Barwinek (2 zagr.), Głojsee (4 zagr.), Krościenko Wyżne (1 zagr.), Łęki (5 zagr.), Mszana (1 zagr.), Wietrzno (5 zagr.), Wrocanka (4 zagr.), Zręcin (2 zagr.);	
Lwów	Żorki Dominikańskie (2 zagr.), Dawidów (1 zagr.), Głuchowice (5 zagr.), Jaryczów Nowy (1 zagr.), Kozice (1 zagr.), Leśniowice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Niskonkowiec (1 zagr.), Piaski (1 zagr.), Pikułowice (5 zagr.), Polana (3 zagr.), Rudańce (1 zagr.), Zarudce (1 zagr.), Zimna Wódka (1 zagr.), Zwieszenie (1 zagr.), Żydatycze (1 zagr.);	
Zanent	Albigowa (1 zagr.), Kosina (1 zagr.), Leżajsk (2 zagr.), Rogów (1 zagr.), Wola Dalsza (2 zagr.), Zolynia Wieś (2 zagr.);	
Mielec	Babule (1 zagr.), Kęblów (2 zagr.), Padew narodowa (1 zagr.), Pluty (1 zagr.), Roźniaty (1 zagr.), Rzemień (1 zagr.), Stojowice (1 zagr.), Wojków (2 zagr.), Wojsław (1 zagr.), Żarówka (2 zagr.);	
Mosciska	Balice (1 zagr.), Chorośnia (2 zagr.), Dydatycze (1 zagr.), Kainików (1 zagr.), Mokrzany Wielkie (5 zagr.), Pnikut (1 zagr.), Podgac (2 zagr.), Wiszenka (1 zagr.);	
Nadwórna	Mikuliczyna (9 zagr.), Zielona (4 zagr.);	
Nisko	Bieliny (5 zagr.), Koziańnia (2 zagr.), Nisko (1 zagr.), Rudnik (29 zagr.), Stany (1 zagr.);	
Nowy Sącz	Krynica (1 zagr.), Niskowa (1 zagr.);	
Nowy Targ	Poronin (1 zagr.), Rokiciny (1 zagr.), Zakopane (1 zagr.);	
Pilzno	Jastrząbka Stara (1 zagr.), Pilznionek (1 zagr.);	
Przemysłany	Błotnia (11 zagr.), Brzuchowice (1 zagr.), Ciemieryńce (4 zagr.), Łusanów (1 zagr.), Gliniany (4 zagr.), Jaktorów (14 zagr.), Laszki Królewskie (3 zagr.), Łahodów (8 zagr.), Meryszczów (4 zagr.), Nowosiółka (1 zagr.), Podusilna (2 zagr.), Rozworzany (1 zagr.), Słowita (3 zagr.), Stanimirz (1 zagr.), Tuczna (1 zagr.), Wisniowczyk (20 zagr.);	
Przeworsk	Białoboki (1 zagr.), Dębów (1 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Jagieła (1 zagr.), Kanczuga (1 zagr.), Lipnik (1 zagr.), Maczkówka (1 zagr.), Mirocin (1 zagr.), Nowosielec (1 zagr.), Podzamecze (1 zagr.), Siennów (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Ujezna (1 zagr.);	
Radziechów	Pawłów (1 zagr.), Peratyn (1 zagr.), Wolica baryłowa (1 zagr.);	
Rawa ruska	Dyniska (1 zagr.), Ławryków (1 zagr.), Nowosiółki Kardynalskie (1 zagr.), Staje (1 zagr.), Szczerzec (1 zagr.), Wierzbica (7 zagr.), Wróblaczyn (1 zagr.), Żurawce (1 zagr.);	



Epizooeyca	Powiat	Miejscowość
	Rohatyn	Jawcze (2 zagr.), Podgradzie (1 zagr.), Podkamień (1 zagr.), Podmichałowce (1 zagr.), Wasiuczyn (2 zagr.), Wiszniów (2 zagr.);
	Ropczyce	Gawrzyłowa (1 zagr.), Korzeniów (1 zagr.), Paszczyzna (1 zagr.);
	Rzeszów	Wola zgłobieńska (1 zagr.), Zgłobień (1 zagr.);
	Sanok	Bykowce (6 zagr.), Olchowce (22 zagr.), Pakoszówka (1 zagr.), Pielnia (1 zagr.), Raczkowa (1 zagr.), Srogów górny (1 zagr.), Żaluż (1 zagr.);
	Skałat	Bucyki (3 zagr.), Hałuszczynice (5 zagr.), Kokoszyńce (10 zagr.), Korszyłówka (4 zagr.), Łuka mała (6 zagr.), Podwoleczyska (1 zagr.), Poznanka hetmańska (6 zagr.), Różyska (11 zagr.), Sądawki (8 zagr.), Stawki (1 zagr.), Supranówka (4 zagr.), Tarnoruda (1 zagr.);
	Skele	Hutar (5 zagr.), Stynawa Niżna (6 zagr.); Stynawa Wyżna (13 zagr.), Synowódzko Wyżne (43 zagr.), Tuchla (4 zagr.), Wołosianka (6 zagr.);
	Śniatyn	Borszczów (12 zagr.), Budyłów (4 zagr.), Demycze (20 zagr.), Kniaże (1 zagr.), Krasnostawce (5 zagr.), Lubkowce (10 zagr.), Podwysoka (7 zagr.), Śniatyn (51 zagr.), Tułuków (6 zagr.), Uście (20 zagr.), Widynów (10 zagr.), Wolczkowce (22 zagr.), Zawale (3 zagr.);
	Sokal	Bełz (1 zagr.), Boratyn (1 zagr.), Budynin (1 zagr.), Byszów (1 zagr.), Cebłów (1 zagr.), Cieląż (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Dobraczyn (1 zagr.), Hałowice (2 zagr.), Horodówce (4 zagr.), Hulcze (1 zagr.), Ilkowice (1 zagr.), Jastrzębica (1 zagr.), Konotopy (2 zagr.), Kuliczów (2 zagr.), Leszczatów (1 zagr.), Łubów (1 zagr.), Łuczycy (2 zagr.), Moszków (1 zagr.), Myców (1 zagr.), Opulsko (2 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Perespa (1 zagr.), Pieczygóry (2 zagr.), Piwowszczyzna (1 zagr.), Poturzyca (2 zagr.), Rusin (4 zagr.), Sawczyna (1 zagr.), Siebieczów (1 zagr.), Sielec (4 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (1 zagr.), Starogród (1 zagr.), Śniatyn (1 zagr.), Sulimów (1 zagr.), Switarzów (3 zagr.), Szmitków (7 zagr.), Tartaków Wieś (1 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Waniów (4 zagr.), Waręż miasto (2 zagr.), Waręż wieś (1 zagr.), Wierzbiał (1 zagr.), Wojsławice (1 zagr.), Worochna (2 zagr.), Zabrze (10 zagr.), Zniatyn (1 zagr.), Żuzel (2 zagr.);
	Stanisławów	Pukasowce (6 zagr.), Radca (14 zagr.);
	Stary Sambor	Stary Sambor (6 zagr.), Strzyłki (2 zagr.), Topolnica Budykalska (2 zagr.);
	Stryj	Grabowiec Stryjski (11 zagr.), Lisiatycze (19 zagr.), Strzałków (10 zagr.), Żubin (2 zagr.);
	Strzyżów	Jazowa (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Baranów (1 zagr.), Dąbrowica (2 zagr.), Grębów (5 zagr.), Jamnica (1 zagr.), Kotowa Wola (1 zagr.), Pilechów (2 zagr.), Turbia (8 zagr.), Wielowieś (1 zagr.);
	Tarnopol	Bajkowce (9 zagr.), Baworów (9 zagr.), Bueniów (8 zagr.), Chodaczków Wielki (9 zagr.), Czernielów mazowiecki (7 zagr.), Denysów (13 zagr.), Dragonówka (11 zagr.), Dyczków (6 zagr.), Hłuboczek Wielki (14 zagr.), Iwaczów dolny (2 zagr.), Józefówka (14 zagr.), Kipiaczka (8 zagr.), Kozówka (6 zagr.), Krasówka (5 zagr.), Kurowec (13 zagr.), Łozowa (9 zagr.), Łuka Wielka (13 zagr.), Myszkowice (6 zagr.), Ostrów (14 zagr.), Płotycz (6 zagr.), Poczapnice (7 zagr.), Pokropiwna (11 zagr.), Smykowce (7 zagr.), Stechnikowce (14 zagr.), Toustoług (7 zagr.), Zabojski (22 zagr.), Zaścianka (8 zagr.);

Epizooeyca	Powiat	Miejscowość
	Turka	Beniowa (1 zagr.), Borynia (2 zagr.), Isaje (2 zagr.), Jabłonów (6 zagr.), Jawora (1 zagr.), Krasne (1 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łomna (2 zagr.), Mochnate (2 zagr.), Wysocko Niżne (2 zagr.), Zadziesko (4 zagr.);
	Zaleszczyki	Beremiany (5 zagr.), Milowce (4 zagr.), Rożanówka (2 zagr.), Truste (1 zagr.), Uhrynkowce (9 zagr.), Worwolińce (2 zagr.);
	Zborów	Hodów (1 zagr.), Pleśniany (3 zagr.);
Świerzb u koni	Żółkiew	Batiatycze (5 zagr.), Błyszczewody (6 zagr.), Bojaniec (1 zagr.), Butyny (1 zagr.), Czestynie (1 zagr.), Dalnic (1 zagr.), Doroszków Wielki (4 zagr.), Glinisko (10 zagr.), Kłodzienko (4 zagr.), Koszelów (2 zagr.), Kupiczwoła (1 zagr.), Mohylany (1 zagr.), Mosty Wielkie (6 zagr.), Nahorce (1 zagr.), Przemiwółki (5 zagr.), Różanka (6 zagr.), Szwarczawa stara (1 zagr.), Wiesenberg (5 zagr.), Wolica (1 zagr.), Żółkiew (1 zagr.), Żółtańce (4 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnice V., VI., XIII., XVII., XIX., XX., XXI., XXII., (17 zagr.);
	Dąbrowa	Dąbrowa (1 zagr.);
	Grybów	Polany (1 zagr.);
	Jasło	Święcany;
	Nowy Sącz	Piwniczna (1 zagr.);
	Peczeniżyn	Peczeniżyn (1 zagr.);
	Rzeszów	Racławówka (1 zagr.);
	Kamionka Str.	Podzamecze (1 zagr.);
	Przemysłany	Wółków (4 zagr.);
	Sokal	Zboiska (2 zagr.);
	Żółkiew	Soposzyn (12 zagr.), Wiązowa (7 zagr.), Zameczek (12 zagr.);
	Różycyca świa	Tarnobrzeg
		Grębów (10 zagr.).

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizooeyce:

a) wąglik w obwodach: Busk (1 miejsce), Krasnostaw (1 miejsce), Puławy (1 miejsce);

b) szelstnica w obwodach: Busk (1 miejsce);

c) woszczizna w obwodach: Biłgoraj (1 miejsce), Chełm (1 miejsce), Hrubieszów (1 miejsce), Janów (1 miejsce), Jędrzejów (2 miejsce), Kielce (3 miejsce), Kozienice (1 miejsce), Krasnostaw (4 miejsce), Lubartów (1 miejsce), Lublin (3 miejsce), Miechów (5 miejsce), Nowy Radomsk (2 miejsce), Opatów (4 miejsce), Opoczno (2 miejsce), Pińczów (3 miejsce), Piotrków (9 miejsce), Puławy (1 miejsce), Radom (1 miejsce), Tomaszów (2 miejsce), Wierzbuk (4 miejsce), Włoszczowa (1 miejsce), Zamość (2 miejsce);

d) świerzb u koni w obwodach: Biłgoraj (5 miejsce), Busk (13 miejsce), Chełm (2 miejsce), Dąbrowa (2 miejsce), Hrubieszów (2 miejsce), Janów (3 miejsce), Jędrzejów (15 miejsce), Końsk (1 miejsce), Kozienice (2 miejsce), Krasnostaw (21 miejsce), Lubartów (20 miejsce), Lublin (30 miejsce), Miechów (7 miejsce), Noworadomsk (17 miejsce), Olkusz (6 miejsce), Opatów (3 miejsce), Opoczno (7 miejsce), Pińczów (14 miejsce), Piotrków (17 miejsce), Puławy (2 miejsce), Radom (1 miejsce), Sandomierz (8 miejsce), Tomaszów (16 miejsce), Włoszczowa (7 miejsce);

e) różycyca świa w obwodach: Janów (2 miejsce), Końsk (1 miejsce), Kozienice (4 miejsce), Krasnostaw (5 miejsce), Lublin (4 miejsce), Opatów (1 miejsce), Opoczno (5 miejsce), Pińczów (3 miejsce), Puławy (7 miejsce), Radom (1 miejsce);

f) wścieklizna w obwodach: Opoczno (1 miejsce), Tomaszów (1 miejsce);

g) cholera drobiu w obwodach: Końsk (1 miejsce), Pińczów (1 miejsce), Włoszczowa (3 miejsce). (5175)

Doniesienia prywatne.

**2 chłopców**

(do posług)

Kapelusze futrzane, aksamitne, filcowe i czapki, przerabia się po cenach umiarkowanych w szkole modniarstwa prof. Heleny Walosiowej, Lwów, Łozińskiego 4, parter. (5178)

przyjmuje drukarnia Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego 1. 12.

**Ministerstwo Skarbu.**

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

Warszawa — Marszałkowska 154

przyjmuje wpłaty na

**Polską Pożyczkę Państwową,**

oraz ofiary na

**Skarb Narodowy.**

(5168 1-8)

**Obowiązkiem każdego obywatela**

jest nabywać

**5% Polską Pożyczkę Państwową.**

L. 13.682.

(5176)

Dnia 17 grudnia 1918 o godz. 10-tej rano

odbędzie się

w gmachu Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

przy ul. Kopernika 1. 4

148 losowanie 4%, listów zastawnych dawnej emisji w sumie 53.800 kor.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Lwów, dnia 10 grudnia 1918.